

“Dosyć”!

NARRATOR –

KRASNAL 1 –

KRASNAL 2 –

KRASNAL 3 –

KRASNAL 4 –

KRASNAL 5 –

KINOMAN -

[Na scenę wchodzi Narrator]

N: Nie uwierzycie, ale ta historia zdarzyła się naprawdę. W Podziemnym Świecie Krasnali panowała cisza.

[Odwraca się i pokazuje na siedzących z ponurymi twarzami krasnali]. O! Właśnie taka! A zwykle o tej porze..... A zresztą zobaczcie sami. *[Bierze do ręki pilot i przewija „taśmę”]*

K1: Zapomniałam. Muszę zadzwonić do Nowożeńców. Mają dziś setną rocznicę ślubu!

K2: Słupniku, zejdź na dół! To moja latarnia!

K3: Śpiochu, wstawaj! Przestań się lenić!

K4: Słuchajcie, dostaliśmy list od Słupnika. *[Pokazuje pozostałym krasnalom. Wszyscy czytają, powoli składając słowa].* „ Seans filmowy odwołany. Nie przychodźcie. Mam dosyć”.

K1, 2, 3, 4: Dosyć?!

K2: Nie będzie filmów?

K3: Żadnych?!

K4: Już nigdy? !

[Siadają zrezygnowani].

N: I od tej pory w Podziemnym Świecie Krasnali panował smutek. I byłoby tak do dziś dzień, gdyby nie pewna starsza pani...

K5: Starsza? Ja ci dam starsza! *[Bije narratora po głowie gazetą].* To, że mam 350 lat, to jeszcze nie znaczy, że jestem stara.

[Narrator schodzi ze sceny, masuje obolałe miejsca].

K5: Kinomanie! Kinomanieeeeeeee! Do mnie!

[Bez słowa wchodzi Kinoman]

K5: Czy możesz mi to wyjaśnić? Co to znaczy?!

[*Kinoman wzrusza ramionami*].

K5: Przeczytam Państwu: „*Kinoman Młodszy porzuca sztukę filmową, by zająć się garncarstwem*”.

Wierzycie? Ja nie wierzę! Przecież ci z tatusiem kamerę kupiliśmy.

K: Sprzedałem.

K5: Przecież uwielbiasz kręcić filmy, brać udział w festiwalach i...

K: I nie wygrywać. Mamo! Mam dosyć! Wiesz, kiedy ostatnio otrzymałem Oskarka? Nagrodę wręczaną wybitnym filmowcom? W 1939r za „*Królewnę Śnieżkę i 7 krasnoludków*”! Wiadomo, że Śnieżka nie była ważna. Chodziło o to, by pokazać odwagę i bohaterstwo naszych braci!

[*Narrator sięga po pilot. Zatrzymuje akcję*].

N: Przepraszam, że przerywam, ale nasi pozostali aktorzy się znudzili. Muszę ich jakoś włączyć do tego przedstawienia. Was ustawię tutaj. [*ustawia Kinomana i jego Matkę bliżej pozostałych Krasnoludków*]. A wy [*zwraca się do krasnoludków, „włącza ich”*] naradźcie się jakoś i ... coś wymyślcie. W końcu za coś wam płacę! [*Krasnoludki się naradzają*].

K5: I co teraz będziesz robić?

K: Lepić garnki.

K5: Nie chcę widzieć w mojej izbie gliny!

K: Będę robić swetry.

K5: Nawet drutów nie potrafisz utrzymać!

K: To co mam robić?

K5: To, co robisz najlepiej.

[*Nagle do rozmowy włączają się pozostałe krasnale*].

K1, 2, 3, 4, : Kręcić filmy! [*Zadowolone z pomysły podskakują, ściskają się*].

K: A co wy tu robicie?

K1, 2, 3, 4, 5: Ekhm... E.... [*Wskazują palcem na narratora. Ten zakrywa się gazetą*].

K5: Nieważne! Dobrze mówią.

K: Nie mam już pomysłów. [*Siada na środku sceny. Pozostali też siadają, zasmuceni*].

K1: Może nakręcmy film akcji!

K2: O superkrasnalu, który wykonuje niebezpieczne misje i...

K3:..... ratuje świat.

[*Chodzą wokół Kinomana, podpowiadając mu propozycje. Zachwycony Kinoman wstaje, rozjaśnia się jego twarz*]

K4: Niech będzie wygimnastykowany!

K1: Szarmancki wobec krasnalic.

K2: Nieustraszony wobec nieprzyjaciół.

K3: Najodważniejszy ze wszystkich!

K5: I przystojny.

K1, 2, 3, 4: Jak ja!

K: I niech nazywa się... Niech nazywa się....

[Wszyscy intensywnie myślą, drapią się po głowach].

K: Już wiem!!! Krasbond.

[Uszczęśliwione krasnoludki wychodzą, biją brawo Kinomanowi. Na scenie pozostaje matka].

K5: Krasbond? Gdzieś już to słyszałam.... *[Wychodzi].*

N: I tak zakończyła się ta historia. Powiem Wam, że Krasbond okazał się filmem roku. O sukcesie Kinomana przeczytać można było w każdej wrocławskiej gazecie.

[Używa pilota. Na scenę wchodzi krasnale z gazetami, czytają wiadomości].

K1: „Kinoman geniuszem”!

K2: „Krasbond skradł serca krasnalicom”.

K3: „Festiwal krasne horyzonty ogłasza Krasbonda filmem stulecia!”

K4: „Fantastyczne dzieło!”

[Krasnale po odczytaniu treści z gazety, ustawiają się na scenie do ukłonu].

N: Sami widzicie. Sukces! Po prostu sukces!

[Zdenerwowany Narrator próbuje włączyć „brawa”. Stuka pilotem w kolano, w podłogę].

N: Jak włączyć te brawa?

[Wchodzi matka Kinomana].

K5: O tak, tutaj musisz przycisnąć.

N: Dziękuję Pani.

[Matka uderza go gazetą w głowę].

N: Auć! A to za co?

K5: To mój pilot! Wziąłeś bez pozwolenia.

N: Ups.